Rok X. Nr. 110. Sosnowiec, wtorek 23 kwietnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a ...fon Redakcji ...ministracji ...94. ...4.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Jak odbędą się nowe wybory do Sejmu i Senatu?

WARSZAWA, 22. 4. Zaraz po świętach zostanie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" nowa konstytucja, która w dniu tym wejdzie w życie. Doniosłe zdarzenie to będzie uczczone w sposób uroczysty. Przedewszystkiem Prezydent Rzeczypospolitej w obecności premjera i innych osób urzędowych złoży przysięgę na nową konstytucję, poczem zaprzysiężeni zostaną wszyscy członkowie rządu.

Twórcy konstytucji otrzymają wysokie odznaczenia: prezes rady ministrów Walery Sławek — order Orła Białego, zaś referent sejmowy projektu konstytucji, wicemarszałek Stanisław Car, prezes komisji konstytucyjnej Sejmu — prof. Wacław Makowski i referent w Senacie hr. Wojciech Rostworowski — wielkie wstęgi orderu „Polonia Restituta". Wieczorem odbędzie się na Zamku raut z udziałem sfer politycznych i korpusu dyplomatycznego.

Uroczystości te nie zamkną jednak okresu reform ustrojowych. Pozostają bowiem do uchwalenia ustawy, wynikające z nowej konstytucji, a przedewszystkiem regulamin wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej i ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu.

Właśnie ukończone zostały zasadnicze prace nad projektem ordynacji wyborczej, prowadzone przez komisję ścisłą, złożoną z trzech tylko osób: premjera Sławka, wicemarszałka Cara i posła Podoskiego. Nie jest to jeszcze ostateczny tekst, gdyż obecnie rozpoczną się narady w nieco szerszem gronie specjalistów, aby skolei omówiony i oszlifowany projekt przeszedł do odpowiedniej grupy klubu BBWR, która nada mu definitywne brzmienie i wniesie do Sejmu na sesję nadzwyczajną, jako projekt ustawy, powstały z inicjatywy poselskiej.

Nie jest wykluczone, że, przechodząc przez wszystkie te instancje, projekt ordynacji wyborczej ulegnie pewnym modyfikacjom; jednak główne zasady ustalone przez komisję trzech, ostoją się i staną się podwaliną naszego nowego systemu wyborczego.

W prasie różnych odcieni ukazały się już o tem pewne informacje — jedne zbliżone do prawdy, inne wysnute całkowicie z fantazji. Dotychczas bowiem ani komisja, opracowująca ordynację wyborczą, jako całość, ani poszczególni jej członkowie, nie zdradzili w żadnej enuncjacji szczegółów projektu. Można jedynie mówić o ogólnych tezach, którym ma odpowiadać nasz system wyborczy.

Przedewszystkiem opierać się będzie na przesłankach swoiście polskich.

Ta jego właściwość jest z jednej strony zaletą, gdyż świadczy o dążeniu do uwzględnienia naszych warunków i potrzeb życia państwowego, ale kryje też w sobie pewne niebezpieczeństwo, ponieważ stanowi zupełne novum i nie ma za sobą doświadczenia. W ten sposób nowa ordynacja wyborcza stanie się eksperymentem, który w razie dobrych doświadczeń ostanie się, w razie niepomyślnych wyników będzie mógł być łatwo porzucony i przekształcony. Jak bowiem wiadomo, system wyborczy do Sejmu określony jest w konstytucji tylko czterema przymiotnikami, do Senatu zaś wcale nie jest przesądzony i obie ordynacje wyborcze mogą ulec zmianie drogą zwykłej ustawy.

Drugą zasadniczą cechą polskiego prawa wyborczego będzie dążność do uczynienia z wyborów aktu obywatelskiego nieskrępowanego narzuconą z góry wolą partyj politycznych.

Przy dotychczasowym bowiem systemie głosowania na listy rola wyborcy była minimalna, a właściwie posłowie wyznaczani byli przez władze partyjne, które, ustalają kolejność nazwisk na liście przesądzały osoby, mające otrzymać mandaty.

Nasza nowa ordynacja wyborcza zarzuca dotychczasowy sposób zgłaszania kandydatur poselskich przez określoną liczbę obywateli. Wskazywano przytem na okoliczność, że znaczną ilość podpisów mogła zdobyć tylko organizacja polityczna, rozporządzająca pewnemi kadrami i że jednostka niezależna, chociażby najbardziej wartościowa i należycie przygotowana do pracy parlamentarnej, ale niezwiązana ze stronnictwem, nie mogła podołać temu wymaganiu, a każde podniesienie liczby podpisów potęgowało tylko trudności dla osób bezpartyjnych.

Trudne zatem zagadnienie zgłaszania kandydatur starali się autorzy rozwiązać w sposób zupełnie inny. Prawo to nadane specjalnemu kolegjum odrębnemu dla każdego okręgu, złożonemu z reprezentantów samorządów terytorjalnych i gospodarczych, oraz z delegatów instytucji o charakterze prawno-publicznym.

Tak skonstruowane kolegjum ustali dla każdego okręgu kandydatów na posłów w ilości conajmniej dwukrotnie większej od ilości mandatów, przypadających danemu okręgowi.

Sposób desygnowania kandydatów przez kolegja został — jak słychać — ujęty w ten sposób, żeby kandydaci nie koniecznie byli jednej barwy, lecz możliwie odpowiadali różnym prądom, nurtującym w społeczeństwie.

OKRĘGI WYBORCZE ZNACZNIE ZMNIEJSZONO

w porównaniu z dotychczasowemi; w zasadzie odpowiadać one mają obszarowi powiatu, lub paru połączonych małych powiatów.

Okręgi nie będą jednomandatowe, lecz dwu lub trójmandatowe.

Stosownie do przepisu konstytucji, wybory do sejmu będą powszechne, równe, tajne i bezpośrednie.

Jedynie wiek wyborców ma być podniesiony z 21 do 24 lat, przyczem kobiety są zupełnie równouprawnione z mężczyznami. Da to wielką ilość — około 14 miljonów głosów dla całego państwa.

Do wyboru na posła wystarczy względna większość, dzięki temu nie potrzebne będzie powtórne głosowanie, jak to jest we Francji.

ILOŚĆ POSŁÓW DO SEJMU,

wynosząca dotychczas 444, ulegnie znacznej redukcji i nie przekroczy 300. Jest to podyktowane zarówno chęcią podniesienia kwalifikacyj poselskich, o które nie dość dbano przy masowej rekrutacji, jak i chęcią usprawnienia obrad sejmowych, które w zbyt licznem gronie nie dawały pożądanych wyników.

SENAT

natomiast prawie nie ulegnie redukcji w stosunku do liczebnego stanu dotychczasowego. Jak wiadomo, jedna trzecia senatorów będzie mianowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, dwie trzecie zaś mają pochodzić z wyborów.

Według nowej ordynacji wybory do senatu nie będą ani powszechne, ani równe, ani bezpośrednie.

Restrykcje zostały dość daleko posunięte tak, że liczba uprawnionych do głosu w całem państwie nie dosięgnie miljona.

Naczelnik „Sokoła" i jego zastępca mordercami

Krwawa zbrodnia w pow. koneckim

Przed samymi świętami Wielkanocy, w Szydłowcu, pow. kieleckiego, zaginął w tajemniczy sposób urzędnik zarządu miejskiego Józef Gomułkiewicz. Ponieważ Gomułkiewicz nosił przy sobie większą ilość zaoszczędzonych pieniędzy zachodziło więc przypuszczenie, **że padł on ofiarą morderstwa.**

Rzeczywiście — w wielką sobotę policja w toku przeprowadzonego dochodzenia ustaliła, że Gomułkiewicz został zamordowany przez **Adama Szlezyngera, lat 27, który jest prezesem katolickiego stowarzyszenia młodzieży męskiej i naczelnikiem tow. gimn. „Sokół"** w Szydłowcu i **Mieczysława Pająka, lat 27, syna miejscowego organisty, który pełnił funkcję zastępcy naczelnika tow. gimn. „Sokół" w Szydłowcu.**

Mordercy zrabowali Gomułkiewiczowi 800 zł. gotówką i złoty męski zegarek, poczem trupa wrzucili **do przygotowanego na kilka dni przedtem dołu,** wykopanego w ogrodzie Szlezyngera. W nocy dół zakopano, a ogród zaorano pługiem.

Ujęci przez policję mordercy przyznali się do krwawej zbrodni i wskazali miejsce w ogrodzie, gdzie zakopali ogołoconego z pieniędzy i biżuterji trupa Gomułkiewicza. Zwłoki odkopano.

Min. Beck rozmawia z Suvichem

WENECJA, 22. 4. (wł. Min. Beck spotkał się w Wenecji z wiceministrem spraw zagranicznych Włoch Suvichem.

Min. Beck odbył z Suvichem dłuższą rozmowę na aktualne tematy.

Protest Rzeszy niemieckiej

BERLIN, 22. 4. (wł.) Rząd Rzeszy niemieckiej wystosował protest do wszystkich rządów państw, które uczestniczyły w uchwale rady ligi narodów z dnia 17 bm.

Protest zawiera szereg ostrych zdań, a m. in. zdanie, że obce państwa nie powinny się uważać za sędziów nad Niemcami.

STRASZLIWE TRZĘSIENIE ZIEMI NA FORMOZIE

Tysiące zabitych i ciężko rannych — Zniszczone miasta — Okropna panika

LONDYN, 22. 4. (wł.) Według nadeszłych tu oficjalnych wiadomości wyspa japońska Formoza nawiedzona została w niedzielę straszliwem trzęsieniem ziemi.

Spustoszenia spowodowane trzęsieniem są olbrzymie.

Trzęsienie to jest największem, jakie dotychczas notowano na tej wyspie.

Pod gruzami walących się domów znalazło straszną śmierć 2.750 osób, ciężko rannych jest 5.340 osób i lżej rannych jest około 1000 osób.

W gruzach legło 12.120 domów, 11340 budynków jest znacznie uszkodzonych.

Po pierwszem trzęsieniu ziemi zapanowała olbrzymia panika, która wzmogła się jeszcze z chwilą wybuchu pożarów. Pożar szerzył się z zastrzaszającą szybkością, a ułatwiały go pękające rury gazowe, gdyż ulatniający się gaz przenosił ogień na coraz dalsze okolice miasta.

Ludność miast nie mogła nawet myśleć o ratunku.

W stolicy wyspy Teischu leżą na ulicach zwały zabitych i ciężko rannych. Miasto Taiko w północnej części wyspy zostało zupełnie zniszczone.

Linje kolejowe na całej wyspie zostały zniszczone. Tunele kolejowe w większości zostały zasypane, tak, że komunikacja na dłuższy czas została przerwana.

Personel czerwonego krzyża i policja pracują niezmordowanie przy ratowaniu nieszczęśliwych ofiar trzęsienia.

Pierwszy wstrząs został spostrzeżony przez obserwatorjum sejsmograficzne w Teikoko o godz. 6 min. 5, a drugie o godz. 6.22 czasu wschodniego.

Japońska wyspa Formoza posiada 4 miljony mieszkańców, w tem 200 tysięcy japończyków, resztę stanowią malajczycy i chińczycy.

Tragiczny koniec bójki w Będzinie

Szereg awantur świątecznych w Zagłębiu

W czasie świąt Wielkanocy na terenie Zagłębia rozegrało się szereg krwawych bójek, które stoczyli ze sobą po pijanemu znani policji awanturnicy.

W dniu 19 bm. wieczorem w Dąbrowie na ul. Legjonów przypadkowo spotkali się Czesław Kasprzyk z Gołonoga i Stefan Orbych, zamieszkały w Dąbrowie.

Z nieustalonej narazie przyczyny pomiędzy Kasprzykiem i Orbychem wynikła zaciekła bójka.

Kasprzyk wyjął z kieszeni nóż i z całej siły pchnął nim w pierś swego przeciwnika.

Orbych z jękiem osunął się na ziemię.

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce bójki i aresztowała Kasprzyka, którego po przesłuchaniu przekazano władzom sądowym.

Rannego Orbycha przewieziono na kurację do szpitala.

Druga bójka rozegrała się w wielką sobotę w Będzinie.

Pomiędzy 21-letnim Józefem Szatą, 16-letnim Zygmuntem Cichoniem i 28-letnim Stanisławem Kompe, zamieszkałym przy ul. Okrzei w Będzinie wynikła sprzeczka.

Kłótnia z każdą chwilą stawała się coraz bardziej zażartą, aż rozwścieczony Szata porwał rewolwer i kilkakrotnie strzelił do Cichonia i Kompego.

Strzały na szczęście nie zakończyły się śmiertelnie, gdyż Cichoń zraniony został w lewe podudzie, a Kompe w lewy bok.

Obudwu postrzelonych przewieziono do szpitala.

Szata został przez policję aresztowany, przyczem odebrano od niego nielegalnie posiadany rewolwer. Zatrzymanego przekazano władzom sądowym.

Onegdajszej nocy, również w Będzinie wydarzyła się znowu krwawa bójka, która zakończyła się śmiercią niejakiego Kliszewskiego, zamieszkałego w Będzinie.

Na ulicy Okrzei w Będzinie spotkali się w nocy dwaj mocno podchmieleni, znani awanturnicy Zygmunt Kliszewski i Józef Kowalik.

Pomiędzy pijanymi awanturnikami wynikła początkowa sprzeczka, która następnie zamieniła się w bójkę.

Kowalik z nożem rzucił się na Kliszewskiego i nim się ten zorjentował począł go żgać nożem w głowę i piersi, raniąc go bardzo ciężko.

Kliszewski upadł na chodnik i stracił przytomność.

Po kilkunastu minutach Kliszewski wskutek znacznego upływu krwi życie zakończył.

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce tragicznej bójki i aresztowała mordercę.

Zbrodniczy nożownik przekazany zostanie władzom sądowym.

W dniu 20 bm. wieczorem przy ul. Limanowskiego w Dąbrowie spacerował Stefan Danecki z Zagórza, w stanie nieco podchmielonym.

W pewnym momencie Danecki natknął się na kilku pijanych również osobników, którzy wszczęli z nim sprzeczkę, a następnie bójkę.

W czasie szamotania się Danecki został ugodzony nożem w pierś przez któregoś z awanturników.

Po dokonaniu krwawego czynu awanturnicy zbiegli.

Daneckiego w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Ostatnia bójka miała miejsce onegdaj wieczorem w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej.

Znani w tej dzielnicy awanturnicy Bronisław Janasik i Zugmunt Choiński już od dawna na tle osobistych nieporozumień czuli urazę do Stefana Dziamy również znanego awanturnika zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Pańskiej 27.

Onegdaj wieczorem Choiński i Janasik po skonsumowaniu znacznej ilości alkoholu postanowili ostatecznie porachować się z Dziamą. Wyszli więc z mieszkania i na ul. Ostrogórskiej spotkali Dziamę.

Obaj awanturnicy rzucili się z nożami na Dziamę, zadając mu kilka poważnych ran, a pozatem mocno go poturbowali.

W stanie ciężkim przewieziono ofiarę porachunków osobistych do szpitala miejskiego na Pekinie Życiu Dziamy nie zagraża niebezpieczeństwo.

Janasika i Choińskiego zatrzymano i po przesłuchaniu przekazani oni zostaną do dyspozycji władz sądowych.

Policjant w obronie własnej postrzelił pijanego awanturnika w Będzinie

Wczoraj około godz. 4 popoł. w domu przy ul. Okrzei 17 w Będzinie wynikła awantura, w czasie uczty świątecznej.

Gdy na miejsce burdy przybył wezwany policjant z komisarjatu będzińskiego, wówczas znajdujący się w mieszkaniu Kazimierz Dwornik znany awanturnik z Ksawery rzucił się na niego.

Pijany awanturnik chwycił policjanta pod gardło i usiłował go udusić.

Policjant w obronie własnej wystrzelił z rewolweru, raniąc Dwornika w brzuch.

W stanie ciężkim przewieziono awanturnika do szpitala powiatowego w Będzinie.

Rynek węglowy w marcu

Sytuacja w przemyśle węglowym w marcu wykazała w stosunku do poprzedniego miesiąca dość duże zmiany. Spożycie wewnętrzne ze względów sezonowych uległo wydatnemu zmniejszeniu, natomiast eksport znacznie się zwiększył. Produkcja nieznacznie tylko spadła, jeśli jednak chodzi o wydobycie na dzień roboczy, to zmniejszyło się ono o blisko 13 proc.

Wydobycie węgla kamiennego w Polsce wynosiło w marcu r. b. przy 26 dniach roboczych 2.216.450 tonn, wobec 2.251.265 t. w lutym r. b. przy 23 dniach roboczych, spadło więc o 34.815 t., czyli o 1.5 proc. Natomiast wydobycie średnio na dzień roboczy zmniejszyło się o 12.633 t., czyli o 12.9 proc. i wynosiło 85.248 t.

Ogólny zbyt węgla w marcu rb. wyrażał się cyfrą 2.020.321 tonn, wobec 1.974.739 t., wobec 1.330.274 t., a na eksport 802.582 t., wobec 643.835 t. Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze wynosił w marcu rb. 243.471 t. Zbyt węgla w kraju według zasadniczych odbiorców przedstawiał się w marcu rb. następująco (w nawiasach zmiany w procentach w stosunku do lutego rb.): przemysł 700.762 t. (+4.58 proc.), koleje żelazne 210.247 t. (—17.27 proc.), pozostali odbiorcy 306.730 t. (—24.48 proc.)

Wywóz węgla kamiennego w marcu r. b. wynosił jak wyżej wspomnieliśmy 802.582 t., co oznacza wzrost w stosunku do lutego o 158.747 t., czyli o 24.65 proc. Wywóz na poszczególne rynki przedstawiał się w marcu w tonach następująco (w nawiasach zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca w procentach): rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy) 100.687 (—11.5 proc.), rynki skandynawskie 266.094 (+36 proc.), rynki bałtyckie 200 (—94 proc.), rynki zachodnie (Francja, Belgja i Holandja 127.578 t. (+1 proc.), rynki południowe (Włochy) 210.940 t. (+ 57.3 proc.), pozostałe rynki europejskie 15.107 t. (— 29.4 proc.), rynki pozaeuropejskie 35.920 (+170.6 proc.), zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych 46.056 (+28.9 proc.)

Zapasy węgla kamiennego na zwałach uległy zmniejszeniu, wynosiły bowiem na koniec marca 1.656.094 t., gdy na koniec lutego ub. 1.716.485 tonn

Dwunasty tydzień L. O. P. P. w szkołach pow. będzińskiego

W okresie od 12 do 19-go maja br. zarząd obwodu LOPP. urządza konkurs wypracowań młodzieży szkolnej na temat LOPP., mając na względzie jaknajgłębsze zaszczepienie wśród młodzieży szkolnej idei LOPP.

W konkursie weźmie udział kilka tysięcy młodzieży.

Zarząd obwodu jest przekonany, że konkurs taki będzie najlepszą formą propagandy wśród młodzieży.

Jeśli by przyjąć, że przeciętnie dla każdej klasy przypadnie jedna nagroda — to należało by rozdać 200 nagród. Aczkolwiek nagrody te będą (maski gazowe, materjał modelarski, postumenty, książki i t. d.) to jednak przekraczają one możliwości finansowe zarządu obwodu. Ufundowanie nagród przez społeczeństwo i organizacje będzie miało kolosalne znaczenie propagandowe wśród młodzieży. Z tych względów zarząd obwodu zwraca się do instytucji powiatowych, związków samorządowych, dyrekcji zakładów przemysłowych, rady zjazdu przemysłowców w Sosnowcu, izby przemysłowo - handlowej, komunalnej kasy oszczędności w Będzinie, oraz organizacyj i instytucyj społecznych i prywatnych osób, którym leży na sercu dobro LOPP. z uprzejmą prośbą o zadeklarowanie odpowiedniej kwoty na nagrody lub ufundowanie takiej nagrody z odpowiednią dedykacją możliwie do dnia 5 maja rb. najpóźniej.

Zadeklarowane sumy zarząd obwodu prosi wpłacać do KKO. w Będzinie na rachunek obwodu „Na nagrody“, lub też do PKO. konto Nr. 63.262 z zaznaczeniem, że wpłacona suma jest na nagrody LOPP.

Ufundowane nagrody przyjmuje biuro zarządu w Będzinie przy ul. Sączewskiego nr. 13, tel. nr. 5.

Zgon Mieczysława Frenkla

19 bm. zmarł w Warszawie znany aktor Mieczysław Frenkiel, przeżywszy lat 76.

Przez długie lata nazwisko Frenkla oznaczało symbol szczytów aktorstwa, uzmysłowienie temperamentu scenicznego i wielkiego talentu.

Pogrzeb ś. p. Frenkla odbędzie się w dniu 23 bm.

—o—

W sprawie potrąceń z poborów za czas choroby

W związku ze skasowaniem świadczeń w gotówce dla chorych pracowników umysłowych, prezydjum rady ministrów zarządziło, aby pracownikom umysłowym, zatrudnionym w służbie państwowej, nie potrącano żadnych kwot z tytułu zasiłku chorobowego z ich wynagrodzenia umownego w ciągu pierwszych 3 miesięcy niemożności pełnienia obowiązków skutkiem choroby, lub nieszczęśliwego wypadku.

Sprawa ta dotyczy, oczywiście tylko tych urzędników państwowych, którzy podlegają przymusowi ubezpieczenia na wypadek choroby w ubezpieczalniach społecznych.

KRONIKA

Wtorek 23 Kwiecień

Dziś: Wojciecha M. B.
Jutro: Fidelisa K.
Wschód słońca: 4.18
Zachód słońca: 6.52

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 23 kwietnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.55 Koncert małej ork. P. R. 16.30 Ten dawny zwierzyniec. 16.45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Płyty. 17.50 Kobieta w obozie pracy. 18.00 Piosenki w wyk. J. Godlewskiej. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 15 minut na gitarze w wyk. W. Tychowskiego. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert w wyk. ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 W 5-lecie Rozgłośni Lwowskiej. 22.30 Feljeton ze Lwowa. 22.45 Muzyka lekka. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE.

Wtorek, 23 kwietnia.

6.30. Transmisja z Warszawy. 7.45. Program na dz. bież. 7.50. Wskazówki praktyczne. 8.00. Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy, Krakowa i Lwowa. 13.35. Giełda zbożowo - towarowa. 15.40 Życie kulturalne i artystyczne Śląska. 15.45. Transmisja z Warszawy. 16.45. Pieśni i arje. 17.00. Transmisja z Warszawy. 18.15. Czas wolny ucznia. 18.45. Utwory na obój i fortepian w wyk. prof. W. Smyka. 19.07. Program na dzień następny. 19.15. Przed wiosennym sezonem turystycznym. 19.25. Lokalne wiadomości sport. 19.30. Transmisja z Warszawy i Lwowa.

—::—

Wymiar pensyj wdowich i sierocych

Wobec zdarzających się przypadków, że izby skarbowe, wymierzając pensje wdowie i sierocie wdowom i sierotom po zmarłych emerytowanych funkcjonarjuszach państwowych i zawodowych wojskowych, których wymiary emorytur stały się prawomocne, kwestjonują wysokość ustalonej uprzednio wysługi emerytalnej — ministerjum skarbu wydało w tej sprawie obszerne wyjaśnienie.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, wymiar pensji wdowiej i sierocej po zmarłym emerycie, którego wymiar emerytury już się uprawomocnił, następuje zasadniczo zupełnie automatycznie przez obliczenie odpowiedniej części emerytury zmarłemu do wysługi emerytalnej, chociaż w myśl obecnie stosowanej interpretacji przepisów nie powinny być właściwie za liczone — to i w tym przypadku pierwotny wymiar pozostawić należy bez zmiany, o ile tylko różnica poglądów polega na zmianie sposobu interpretowania danego przepisu.

Zmiana pierwotnie ustalonej dla emeryta wysługi emerytalnej na niekorzyść wdowy i sieroty po nim nastąpić może jedynie w przypadku stwierdzenia w pierwotnym wymiarze emerytury błędu pisarskiego, rachunkowego, lub innej oczywistej omyłki, oraz w przypadku stwierdzenia, iż pierwotny wymiar uskuteczniony został bez jakiejkolwiek podstawy prawnej.

—o—

Z Kielc

(k) Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym. Na 51 kilometrze toru kolejowego Radom—Dęblin na terenie gm. Kozłów, Wilk Józef z Państwowej Wytwórni Prochu w Pionkach, jadąc rowerem na naszypie toru kolejowego w kierunku Jedlni, został zepchnięty z nasypu przez pociąg osobowy, idący z Radomia do Dęblina. Wilk doznał złamania nogi i przewieziony został do szpitala w Radomiu.

(k) Spłonęło 6 zagród. We wsi Chrząstów, pow. włoszczowskiego, w zagrodzie Kabały Józefa powstał pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył ogółem 6 zagród gospodarskich.

Straty wynoszą około 10.900 zł. Przyczyna pożaru — wadliwa konstrukcja komina.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś, o godz. 23.15 teatr miejski w Sosnowcu gra sensacyjną sztukę amerykańską w 3 aktach p. t. „TAJEMNICZY DŻEMS". Ceny miejsc popularne od 25 gr.

—o—

Po świętach

Prawdziwie piękna pogoda panowała w czasie świąt Wielkanocy w Zagłębiu.

Już od Wielkiej Soboty słońce dobrze prażyło, a ludziska cieszyli się, że nareszcie nadeszła upragniona słoneczna wiosna.

Ulice miast zagłębiowskich pełne były różnobarwnych tłumów, wśród których dominowały nadobne zagłębianki, które nie omieszkały wykorzystać pięknej pogody do sprezentowania swych wiosennych strojów.

W kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa przy udziale licznych tłumów wiernych.

W pierwszy dzień Świąt lokale rozrywkowe były pozamykane, to też zabawiano się w domu, w kole znajomych i rodziny, racząc się świątecznemi smakołykami i... wódeczką.

Nasi granatowi chłopcy mieli w czasie Świąt wiele roboty naskutek nadużycia alkoholu. W Zagłębiu zanotowano w czasie Świąt wiele burd i bójek wywoływanych przez pijanych, to też policja musiała często interwenjować.

Kina i teatr miejski w Sosnowcu w czasie świąt cieszyły się wielkiem powodzeniem.

W drugi dzień świąt odbyło się kilkadziesiąt ślubów w kościołach zagłębiowskich.

—::—

PIELGRZYMKI DO CZĘSTOCHOWY A ZAKOŃCZENIE ROKU JUBILEUSZOWEGO.

Na zlecenie kurji diecezjalnej organizuje liga katolicka w Katowicach na zakończenie Roku Jubileuszowego dwie pielgrzymki na Jasną Górę.

Pierwsza pielgrzymka wyruszy z Katowic w piątek 26 kwietnia rano o godz. 8.05 — pozostanie w Częstochowie przez cały czas uroczystości i powróci w niedzielę 28 kwietnia wieczorem o godzinie 18-ej. Cena udziału zl. 5.50.

Druga pielgrzymka wyruszy z Katowic w niedzielę, 28 kwietnia rano o godz. 6.05 i powróci tego dnia wieczorem o godz. 18.20. Cena udziału zł. 5.—.

Każdy uczestnik przy odbiorze biletu otrzyma dokładny rozkład jazdy i program uroczystości.

Zgłoszenia do wtorku, 23 kwietnia przyjmują: Liga katolicka, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58. Telefon 306-52. Biuro podróży „Orbis", Sosnowiec, ul. 3 Maja.

—:x:—

LIKWIDACJA SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO ŻEŃSKIEGO W SOSNOWCU.

Pisaliśmy już o likwidacji seminarjum żeńskiego im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu. Seminarjum to zlikwidowane zostanie od przyszłego roku szkolnego, zgodnie z zarządzeniem ministra oświaty.

Klasy gimnazjalne przy temże seminarjum zostaną wcielone do gimnazjum żeńskiego im. Emilji Plater w Sosnowcu, pozostającego pod kierownictwem dyr. Strączyńskiej. Szkoła ćwiczeń, jako szkoła państwowa, zostanie zlikwidowana. — Na skutek starań koła rodzicielskiego, szkoła ta utrzymana zostanie nadal, jako szkoła powszechna miejska i zostanie oddana pod opiekę inspektorowi szkolnemu. Piąty kurs seminarjum żeńskiego przydzielony zostanie, jako oddział równoległy, do seminarjum męskiego przy ul. Wawel w Sosnowcu.

Internat żeński będzie utrzymany nadal w dotychczasowym lokalu.

Istnienie seminarjów nauczycielskich kończy się w 1936 roku. Po zlikwidowaniu seminarjów powstaną nowe zakłady kształcenia nauczycieli, t. zw. licea pedagogiczne.

Na miejsce trzech seminarjów nauczycielskich w Zagłębiu powstać ma jedno liceum nauczycielskie w Sosnowcu na miejscu seminarjum męskiego, gdzie są odpowiednie budynki.

Trzyletnie licea nauczycielskie rozpoczną swą działalność w 1938 r.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Piłkarskie spotkania w Zagłębiu

W czasie świąt Wielkanocnych odbyło się w Zagłębiu szereg ciekawych spotkań piłkarskich, których wyniki przedstawiają się następująco:

BRYNICA — C. K. S. 5:2 (3:0).

Na boisku miejskiem w Czeladzi w dn. 20 bm. Brynica pokonała CKS. w stosunku 5:2 (3:0). Obydwie drużyny wystąpiły w składach rezerwowych.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Mydłowiecki i Kopeć po dwie oraz Krupiński 1. Dla CKS. — Dyrda i Geisler po jednej.

Sędziował p. Morgała. dobrze.

PŁOMIEŃ — NAPRZÓD (Szopienice) 2:2

W Wielką Sobotę Płomień w Milowicach rozegrał koleżeński mecz z Naprzodem z Szopienic, remisując w stosunku 2:2.

Sędziował p. Radoszewski, dobrze.

ZAGŁĘBIANKA — DĄB (Katowice) 2:2

W pierwszy dzień Świąt Zagłębianka na własnem boisku w Będzinie zremisowała z Dębem z Katowic w stosunku 2:2 (1:0).

Goście wystąpili w składzie mocno rezerwowym. Zagłębianka grała bez Sobieraja. Gospodarze zasłużyli na zwycięstwo, gdyż przez cały ciąg meczu wybitnie przeważali.

Prowadzenie dla Zagłębianki zdobył Szczepańczyk. Po przerwie Dąb uzyskał dwie bramki ze strzałów Grygiera i Cieślika. Następnie wyrównującego goala strzelił Szczepańczyk. Gra stała na niezbyt wysokim poziomie.

Sędziował p. Grabiński, b. dobrze.

W przedmeczu rezerw Zagłębianka pokonała Victorję (Będzin) w stosunku 2:1 (1:1).

ZAGŁĘBIE — RKS. NAPRZÓD (Zabrze) 4:0 (1:0).

Na stadjonie miejskim w Dąbrowie w pierwszy dzień świąt Zagłębie rozegrało koleżeński mecz z RKS. Naprzód z Zabrza na Śląsku Opolskim.

Mecz zakończył się zwycięstwem Zagłębia w stosunku 4:0 (1:0). Goście nie zasłużyli na taką porażkę.

Łupem bramkowym podzielili się: Bogdanow 2, Banasik 1, Skubaj 1. Na wyróżnienie z drużyny gospodarzy zasługują bramkarz Mazur, Klos i Wolski.

Sędziował p. Grabowski, dobrze. Zainteresowanie zawodami duże.

WARTA (Zawiercie) — BRYNICA 5:4

Brynica z Czeladzi w pierwszy dzień świąt bawiła w Zawierciu, gdzie rozegrała mecz koleżeński z Wartą, przegrywając w stosunku 5:4 (4:2).

A. K. S. — Spielvereinigung V. F. B. Bytom 7:6 (2:2).

W pierwszy dzień świąt w Niwce bawiła niemiecka drużyna Spielvereinigung V. F. B. z Bytomia, która rozegrała mecz z miejscowym A. K. S. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny niweckiej w stosunku 7:6 (2:2). Bramki strzelili dla A. K. S. Fojkis 2, Szlauer 2 i „Włodek 3.

Sędziował p. Pietrakowski, b. dobrze. Zainteresowanie zawodami duże.

UNJA — WARTA (Zawiercie) 8:0 (1:0).

W dniu wczorajszym sosnowiecka Unja rezerwę Czarnych (Sosnowiec) w stosunku... Wartę w stosunku 8:0 (1:0).

Do przerwy Unja występowała bez Gwoździa i Nowaka i uzyskała prowadzenie ze strzału Dudka.

Po przerwie Gwóźdź i Nowak wystąpili na boisku. Gospodarze przeważali zdecydowanie. Łupem bramkowym w drugiej części gry podzielili się: Dudek 2, Nowak 2, Gwóźdź 2 i Słota 1.

W drużynie sosnowieckiej poraz pierwszy wystąpił nowopozyskany obrońca Cieślik, który spisał się dobrze.

Na wyróżnienie zasługują: Dudek, Musiał i Brzozowski. Sobiechard z Warty był najsłabszy na boisku.

Sędziował p. Sozański, b. dobrze.

W przedmeczu rezerwa Unji pokonała rezerwę Czarnych (Sosniwiec) w stosunku 5:3 (1:0).

C. K. S. — NAPRZÓD (Lipiny) 3:1 (0:1).

W Czeladzi bawił wczoraj Naprzód z Lipin, który rozegrał mecz z C. K. S. Mecz zakończył się zwycięstwem C.K.S. w stosunku 3:1 (0:1).

Naprzód wystąpił w składzie niekompletnym.

Bramki dla CKS. zdobyli: Dyrda, Socha i Bogucki. Sędziował p. Moszkowicz, dobrze.

W przedmeczu juniorzy C. K. S. zremisowali z II Fortuną (Brzozowice) 2:2. Następnie rezerwa C. K. S. zremisowała z I Fortuną w stosunku 2:2.

HAKOAH — CZARNI 2:3 (2:2).

W Będzinie na boisku własnem Hakoah rozegrał koleżeński mecz z Czarnymi, odnosząc porażkę w stosunku 2:3 (2:2).

Bramki dla gospodarzy strzelili: Gutman i Goldsztajn, dla Czarnych — Mucha i środkowy ataku. Sędziował p. Małecki.

Świąteczne spotkania w całym kraju

W czasie świąt odbyło się w całej Polsce szereg ciekawych spotkań z drużynami zagranicznemi. Wyniki przedstawiają się następująco:

RUCH (W. Hajduki) — FORTUNA (Düsseldorf) 5:1 (3:1).

W obecności 15 tysięcy widzów odbyły się wczoraj w W. Hajdukach zawody międzynarodowe pomiędzy Fortuną (Düsseldorf) a mistrzowskim Ruchem, zakończone niespodziewanem zwycięstwem polaków w stosunku 5:1.

Bramki dla Ruchu uzyskali: Peterek 2 z rzutów karnych, Wodarz, Wilimowski i Giemza po jednej. Honorowy punkt dla Fortuny Wigold. Na wyróżnienie zasługują: Dziwisz, Giemza, Peterek i Wodarz, u Niemców Janes, Benter i Albrecht. Sędziował p. Głuszka.

F. C. SZEGED (Budapeszt) — POGOŃ (Lwów) 1:1 (1:0).

We Lwowie bawiła doskonała drużyna węgierska T. C. Szeged, uzyskuj. w pierwszym dniu Wielkiejnocy z Pogonią wynik remisowy 1:1. Bramki zdobyli: dla gości Begner, dla Pogoni Matjas I z rzutu karnego. W drugim dniu Lwowianie ulegli Szegedowi 0:1. Jedyną bramkę dla gości zdobył Begner.

GARBARNIA (Kraków) — F. C. WIEN 2:0.

W Krakowie Garbarnia uzyskała piękny sukces, bijąc renomowanego przeciwnika z Wiednia .Obie bramki zdobył Pazurek I.

CRACOVIA (Kraków) — F. C. WIEN 0:4 (0:2).

W drugim dniu wiedeńczycy mieli za przeciwnika drużynę Cracovji, którą pokonali wysoko 4:0. Bramki dla F.C. Wien uzyskali: Eckenhofer 3, Walcik 1.

POZNAŃ — WROCŁAW 5:3 (1:2).

Rewanżowe spotkanie reprezentacyj powyższych miast w Poznaniu zakończyło się pewnem zwycięstwem Poznania, dla którego bramki strzelili: Mikołajewski 3, Musiałak i Radajewski. Dla Wrocławia: Krauze 2, Schunierder 1.

ŁÓDŹ — WROCŁAW 4:1 (3:0).

Występ reprezentacji Wrocławia w Łodzi w drugi dzień świąt przyniósł mu ponowną porażkę. Bramki dla Łodzian zdobył Herbstreich.

WARTA (Poznań) — B. S. V. 92 (Berlin)
POLONIA (Warszawa) — B. S. V. 92
1:0.
(Berlin) 2:2.

WIENER SPORTKLUB — LEGJA (Warszawa) 4:2.

Zarząd P.Z.P.N. wyraził naganę
płk. Rudolfowi

Dużo wrzawy narobiły w lutym rewelacje, ogłoszone w prasie stołecznej przez byłego wiceprezesa PZPN. płk. dr. Rudolfa w sprawie nienormalnych stosunków panujących w piłkarstwie polskiem, jak też w naczelnej magistraturze piłkarstwa.

Rewelacje te, ogłoszone zostały przez dr. Rudolfa w przeddzień walnego zebrania PZPN., które ostro wystąpiło przeciwko ich autorowi. nakazując jednocześnie nowoobranemu zarządowi przeprowadzenie dochodzenia wobec swego byłego wiceprezesa.

Obecnie zarząd PZPN. po dokładnem zbadaniu tej sprawy postanowił udzielić dr. Rudolfowi nagany, za to, że opublikował w prasie warszawskiej w dniu 16 lutego szereg ciężkich i demagogicznie ujętych zarzutów pod adresem obecnego zarządu PZPN.

Przed rozpoczęciem sezonu motocyklowego w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku

W dniu 28 bm. odbędzie się otwarcie sezonu motocyklowego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zarząd OZM. opracował już dokładny program tej uroczystości, który przedstawia się następująco:

W dniu 28 bm. o godz. 9 rano nastąpi zbiórka wszystkich maszyn przy kościele garnizonowym w Katowicach, gdzie po nabożeństwie ks. mjr. Bombas dokona poświęcenia maszyn.

Następnie o godz. 13.30 przed urzędem wojewódzkim wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia, a następnie odbędzie się defilada ulicami miasta.

Po defiladzie motocykliści wezmą udział w raidzie propagandowym, który prowadzić będzie przez miejscowości: Katowice — Wielkie Hajduki — Chorzów—Góra — Reden — Siemianowice — Mała Dąbrówka — Rożdzień — Szopienice — Mysłowice — Dąbrowa.

W Dąbrowie przewidziany jest jednogodzinny postój i przyjęcie przez przedstawicieli władz i miejscowy klub motocyklowy .

Z Dąbrowy uczestnicy udadzą się do Sosnowca, gdzie K. M. Zagłębia Dąbrowskiego „Strzelec" urządza dla motocyklistów akademję połączoną z koncertem.

W tej imprezie mają wziąć również udział motocykliści niezrzeszeni, którzy w tym celu zgłaszać się mogą do każdego klubu motocyklowego oraz sekretarjatu O. Z. M. w Katowicach (gmach dworcowy) pokój 312 p. P. Szczeponik.

LEGJA (Warszawa) — All England Club (Londyn) 5:4.

Rozegrany w Warszawie w czasie świąt mecz tenisowy pomiędzy powyższemi zespołami zakończył się pięknem zwycięstwem Legji w stosunku 5:4. Zaznaczyć należy, iż anglicy pobili tydzień temu mistrzowski zespół Niemiec, drużynę Rot • Weis, Berlin w stosunku 8:4.

DWIE PORAŻKI WISŁY KRAKOWSKIEJ W BRUKSELI.

W czasie świąt bawiła krakowska Wisła w Brukseli, ulegając w pierwszym dniu reprezentacji Duisburga w stosunku 2:3, w drgim dniu Wiślacy ulegli reprezentacji Brukseli w stosunku 1:2.

Kronika

× **Dymisja płk. Mysłowskiego.** Ostatnie plenarne posiedzenie zarządu polskiego związku gier sportowych miało przebieg bardzo burzliwy.

Przy omawianiu kwestji kandydatów na wysłanie na kurs sędziowski w szczypiorniaku do Niemiec prezes płk. Mysłowski podał się do dymisji, naskutek rozbieżności zdań w łonie zarządu.

Nadzwyczajne walne zebranie PZGS. odbędzie się prawdopodobnie w czerwcu w Warszawie. Funkcję prezesa PZGS. pełni obecnie pierwszy wiceprezes mjr. Kierkowski.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE HARCERSTWA POLSKIEGO W ANGLJI

Dyrektor międzynarodowego biura skautowego w Londynie Mr. Martin oraz związek skautów angielskich nadesłały serdeczne pismo, w którem zapraszają komisarza zagranicznego związku harcerstwa polskiego mgr. Kapiszewskiego z Katowic do Londynu celem wzięcia udziału w uroczystościa irganizowanych w Londynie przez skautów angielskich z okazji dnia św. Jerzego, który jak wiadomo jest patronem skautów na całym świecie P. Kapiszewski, który ma wyjechać do Londynu zabawi tam przez kilka dni, jako gość skautów angielskich. W czasie pobytu w Londynie p. aKpiszewski odbędzie kilka konferencyj w związku z przyjazdem reprezentacji skautów angielskich na jubileuszowy zlot harcerstwa w Spale.

Zaproszenie skautów angielskich jest zaszczytnem wyróżnieniem harcerstwa polskiego, które cieszy się wśród skautów całego świata igólnem uznaniem i sympatją.

—:x:—

Ofiary

P. Leon Milner z Dąbrowy złożył w filji w Dąbrowie na najbiedniejszych zł. 3 (trzy).

Zł. 2 (dwa) do dyspozycji komitetu dla niesienia pomocy dla najuboższych na terenie Dąbrowy Górniczej, zamiast życzeń świątecznych — od I. i M. Syrkiewiczów.

DROBNE OGŁOSZENIA

ŚLIWA Józef zgubił świadectwo urodzenia i wyciąg ludności wydany w Pińczowie.

MONSIORSKI JERZY zgubił dowód osobisty wydany przez Uniwersytet Warszawski za nr. 28985.

ANTONI WOLSKI zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nr. 7.873.797 wydaną w Olkuszu, którą unieważnia.



120.

— Przekonana pani jesteś, że Lartigues — jeżeli to on ukrywa się pod imieniem Juljusza Termitta — nie odjechał z Paryża koleją lyońską dnia 21 grudnia?

— Stanowczo jestem o tem przekonaną. Jakąbądź łotr w tej sprawie odgrywa rolę, musi go ona bardzo obchodzić. Nie przypuszczam, ażeby się z Paryża wydalił.

W tejże chwili do gabinetu przyniesiono telegram.

— A to zapewne odpowiedź, której oczekujemy — odezwał się naczelnik policji śledczej — to niezawodnie od naszego agenta brukselskiego.

— Prawdopodobnie — wtrąciła pani Rosier — musiał czasu nie tracić. Niech pan naczelnik przeczyta.

— I cóż? — spytała pani Rosier, a głos jej drżał z niecierpliwości.

Naczelnik policji rozpieczętował kopertę i czytał głośno:

„Żadnego paszportu nie wydano w Brukseli na imię Juljusz Termitt. Musi to być osoba zmyślona, bo podaje się za właściciela domu w Brukseli, gdy tu wcale takiego nie ma. Paszport jest więc sfałszowany".

— Miałaś pani słuszność! dodał naczelnik policji.

— Co pani teraz pocznie?

— Jeszcze nie wiem. Myśli me pracują. Staram się znaleźć sposób... Kombinację. Ale przyjdzie natchnienie i przysięgam panu, że celu dosięgnę.

Agentka pożegnała się i wstąpiła potem do fotografa prefektury.

Tu gotowych już było sto sztuk fotografji spinki od mankiet.

Aime Joubert kazał je natychmiast odesłać do naczelnika policji, ażeby następnie rozdane zostały pomiędzy jubilerów paryskich.

Niezawodnie który z nich pozna tę spinkę i będzie mógł udzielić wiadomości, komu ją sprzedał.

Zbliżała się chwila oznaczonego widzenia się z Jodeletem i Martelem.

Obaj agenci byli punktualni. Z uderzeniem godziny szóstej na zegarze miejskim zjawili się na ulicy Meslay razem choć z przeciwnych stron.

Jodelet był po wiadomości w konsulacie belgijskim.

Paszport na imię Juljusza Termitt wizowany był dnia 8 grudnia — widocznie podrobiony, gdyż nie mógł być wydany w Brukseli, — gdzie wcale nie znano Juljusza Termitt.

Z kolei Martel zdał sprawozdanie z powierzonego mu zlecenia.

Z pustemi wrócił rękami.

W kanale na ulicy Montorgueil poczyniono najstaranniejsze poszukiwania, ale daremnie. — Nie znaleziono nic.

Obaj agenci, będąc zdania, że wszystko jak najgorzej idzie, nie patrzeli na agentkę, ani nawet na siebie.

Pani Rosier wstała.

— Do jutra, moi panowie — rzekła — W prefekturze o tej godzinie, kiedy przypada zdawanie raportu.

Jodelet i Martel ukłonili się i odeszli. Aime Joubert znowu padła na krzesło i zatopiła się w myślach.

XIV.

Co się stało z Maurycym tymczasem, kiedy pani Rosier — matka jego — zawzięcie śledziła mordercę i jego wspólników?

Wstawszy wcześnie rano w dniu oznaczonym dla odjazdu, zapakował rzeczy w walizę, poszedł do restauracji w pobliżu prefektury, — gdzie miał dostać kopję metryki Symony.

O godzinie 9-tej dobrze się najadłszy, zjawił się w prefekturze, gdzie mu wydano ów dokument, należycie poświadczony przez władzę.

Opuściwszy Paryż w południe, Maurycy przybył do Joigny o trzeciej.

Starodawna kurjerka czekała na podróżnych.

Landarą tą przyjechał o piątej do Viquesur-Bresne, gdzie stanął w hotelu „Pod koniem".

Umywszy sobie twarz i ręce, Maurycy zeszedł na dół ze swego numeru i w kuchni hotelowej zastał właścicielkę, wdowę Huirot.

— Myślę o pańskim obiedzie — rzekła. — Na dworze chłodno. Czy chce pan jeść obiad w małej salce, czy mam panu nakryć tutaj w kuchni przed ogniem na kominie,

— Zjem tutaj obiad — odrzekł. — Dobrze mi będzie przy ogniu.

Służąca nakryła niewielki stolik.

Wdowa Huiret spytała na pozór od niechcenia:

— Zapewne pan pierwszy raz jest w tych stronach. Jeszcze nie miałam przyjemności nigdy pana tu widzieć. Podróżuje pan dla przyjemności?

— Niezupełnie.

— To zapewne dla interesów?

— Tak i może będę mógł powziąć od pani jaką potrzebną dla mnie wiadomość.

Czy pani w Vique-sur-Bresne lub okolicy nie zna niejakiej pani Charvais?

— Charvais? — powtórzyła wdowa — Tu mamy wielu Charvais. Nawet jedni z nich są moi krewni. Tylko o których pan mówi?

— Kiedy nie wiem o których. Wyborny rosół.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.